

№ 221.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. św. Wacława Kr.
Piąt. św. Michała Arch.
Sob. św. Heronima.
Niedz. N. P. M. Różańców.
Pon. św. Aniołów Stróż.
Wt. św. Kandyda.
Sr. św. Franciszka.

Wschód słońca: godz. 5 m. 58
Zachód słońca: godz. 5 m. 43
Dług dnia: godz. 11 m. 55
Ubyło dnia: g. 4 m. 50

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 3 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " - " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:
Miesięcznie " 1 " 10

Redakcyja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 3.

Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Czwartek, dnia 28 września 1911 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minko; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane” przed tekstem 50 kop. za wiersz pet. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparełowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petilowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petilowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

KURSY BERLITZA

KORZYSCI METODY BERLITZA STOSOWANEJ PRZY NAUCE JĘZYKÓW NOWOŻYTNYCH.

Specjalność.

Przeszło lat 30 na kursach Berlitz'a są wykładane języki nowożytne bez pomocy języka ojczystego ucznia. Metoda Berlitz'a stosowana w przeszło 300 szkołach we wszystkich największych miastach świata jest owocem długoletniego doświadczenia.

Niema stratu czasu.

Od pierwszej lekcji uczeń nawet początkujący, nie mówi i nie słyszy innego języka, tylko ten, którego się uczy. Treść lekcji zależy od postępów ucznia. Na żądanie nauka korespondencji handlowej i literatury.

Dodatnia strona nauczania i zmiana wykładowców.

Każdy nauczyciel, wykwalifikowany w naszej metodzie wykłada tylko swój rodowity język pod kierunkiem dyrektora i inspektora mianowanych przez Berlitz'a. Zmiana nauczycieli daje możliwość uczniowi przyzwyczaić się do rozmaitej wymowy i intonacji głosu.

Strona praktyczna nauczania.

Uczeń po kilku lekcjach ma pewien zasób wyrazów najpotrzebniejszych, którymi może się posługiwać. Gramatyki uczy się sposobem praktycznym za pomocą przykładów, z których sam wyciąga regułę.

Szybki rezultat.

Uczeń w krótkim czasie nauczy się nie tylko czytać, pisać, mówić i myśleć w danym języku, ale nawet i tłumaczyć.

Zmniejszenie wydatku.

Nauka języków metodą Berlitz'a jest prędsza i nie pociąga za sobą tak znacznych wydatków, jak pobyt zagranicą. Biorąc lekcje oddzielnie (nawet w domu) uczeń sam wybiera dzień i godzinę. Lekcje zbiorowe odbywają się w oznaczone dni i godziny. Prospekty wysyła się na żądanie bezpłatnie.

Lekcja próbna bezpłatnie.

Aby zapoznać się z wykładem języków nowożytnych metodą Berlitz'a można zapisać się na próbną lekcję, która do niczego nie obowiązuje.

Łódź, Nowy Rynek 2, tel. 7-43. — Warszawa, Bracka 13.

Od 1-go października

codziennie tworzą się nowe komplety do nauki języków:

angielskiego, francuskiego, niemieckiego, zosijskiego i polskiego. Uprasza się o wcześniejsze zapisywanie się w celu zabezpieczenia sobie miejsca.

Zapisy przyjmuje się codziennie.

od g. 9 rano do 10-ej w. w kancelaryi szkoły Nowy Rynek 2.

Teatr polski A. ZELWEROWICZA (Cegielniana 63)
Dziś o 8 m. 15 w.

„Chłuba naszego miasta“.

(Nowości 1 raz), komedia satyryczna w 5 aktach G. Wid'a
przekład Al. Zelwerowicza.

Wyprawa do Trypolisu.

Jeszcze sprawa marokańska nie załatwiona ostatecznie, a już wypływa nowa kwestya międzynarodowa na tle innego kraju afrykańskiego, Trypolis. Położenie w tej sprawie jest dość poważne. Opinia publiczna we Włoszech wprost żądać się zdaje do tego, aby pobudzić rząd do „zapewnienia sobie wpływów” w Trypolisie. Prasa półrządowa włoska niedwuznacznie daje do zrozumienia, że rząd jest zgodny z nastrojem społeczeństwa, zamierzając z całą stanowczością zdążyć do urzeczywistnienia swych zamysłów. Już też postawiono dwa korpusy na stopie wojennej, a uruchomienie floty postępuje rażno; z drugiej zaś strony zamierzają włosi zapobiedz wzmocnieniu załogi tureckiej w Trypolisie. Prasa włoska twierdzi, że żadne z mocarstw nie sprzeciwiało się i sprzeciwiać się nie będzie akcji włoskiej. Włosi zaś w swych zamysłach zaborszych postąpili tak daleko, że oświadczają, iż do aneksyi dojść musi, a co najwyżej — jeśli Turcyja nie do prowadzi do rozprawy wojennej — dadzą jakie odškodowanie pieniężne.

Turcy tymczasem, jak dotychczas, nie myślą nawet o tem, aby dać się zastraszyć postawą Włoch, ale przeciwnie przygotowują się do tego, aby z orężem w ręku stawie czoło uroszczeniom włoskim. Irrade sultańskie wyznaczyło Ahmed Fezi beja, szefa sztabu generalnego w Salonikach, dowódcą wojskowym w Trypolisie, a równocześnie wysłała Turcyja do zagrożonego kraju amunicję i żywność.

Nastroj, jaki panuje w całej tej sprawie, charakteryzują nader ciekawe wynurzenia, jakie poczynił pewien polityk turecki wobec korespondenta wiedeńskiej „N. Fr. Presse“:

„Turcyja nie posiada obecnie w istocie takiej marynarki, któraby mogła stawić czoło flocie włoskiej. Posiadamy jednak inne, bardzo skuteczne środki, do których w danym razie sięgniemy: możemy prowadzić wojnę gospodarczą, możemy odesłać ambasadorowi włoskiemu w Carogrodzie jego papiery uwierzytelniające i zerwać wszelkie stosunki dyplomatyczne z Włochami, możemy dalej podciąć całą włoską organizację konsularną w państwie otomańskim. Możemy wszystkich Włochów, żyjących w Turcyi — a tych jest bardzo wielu — z granic państwa wydalić, nie dopuścić żadnego okrętu włoskiego do portów tureckich, a nawet zapobiedz przywożeniu towarów włoskich na cu-

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt powiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 1 sierpnia r. b. wystąpiłem z zarządu „Baru à la Havelka Piotrkowska № 42”. Obecnie obejmuję zarząd nowootwierającego się

Baru „Empire” Piotrkowska 141.

Jak dotychczas tak i nadal staraniem moim będzie zaspokajać wszelkie wymagania Szanownej Publiczności

Z poważaniem **Maryan Oraczewski.**

O dniu otwarcia Baru „Empire” nastąpią oddzielne zawiadomienia.

3169

TEATR WIELKI.

Dnia 28, 29 i 30 września r. b. odbędą się trzy koncerty symfoniczne

TEATR WIELKI.

Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej (Filharmonii)

pod dyrekcją
p. Józefa Ozimińskiego,z udziałem solistów: **Eli Kochańskiego** (cello), **A. Andrzejewskiego** (skrzypce), pani **Maryi Wróblewskiej** (śpiew) i p. **Żurawlewa** (fortepian).

Bilety wcześniej nabywać można w składzie fortepianów J. Kamienieckiego ul. Piotrkowska № 90. — Szczegóły w programach.

3081

Janina Schoeneich

ul. Andrzeja № 5. Właścicielka Magazynu Mód ul. Andrzeja № 5.

Po powrocie z zagranicy poleca na sezon obecny **MODELE i NOWOŚCI** w wielkim wyborze. 3640

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojażerów Łódzkiego Okręgu Handlowo-Przemysłowego niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 15/28 września r. b. rozpoczyna swoją działalność dozwoływany przez p. Ministra Handlu i Przemysłu

Kantor informacyjny o zdolności kredytowej

przy Stowarzyszeniu (Mikołajewska 3/5). Zarząd.

Teatr Popularny

Dziś
o 8-15 w.

„Krzyżacy”

Utwór historyczny w 7-ia odsłonach H. Sienkiewicza.

Jutro o 8
m. 15 w.

„Krakowskie zuchy”

(w 4-ach aktach).

dziemskich, niewłoskich statkach. Mogą ustać wszelkie pośrednie czy bezpośrednie stosunki między Turcją a Włochami, i tak nastalaby wojna bez wojny — zaś o tem, aby Turcja miała oddać Trypolis za pieniądze, nie może być nigdy mowy. Nie należy brać jako przykładu Bosnii i Hercegowiny, gdyż wtedy chodziło o kraje, dawno stracone dla Turcji.*

Turcja zwróciła się do Niemiec o pośrednictwo w zatargu trypolitańskim, licząc na skuteczną z tej strony pomoc przez odpowiednie oddziaływanie dyplomacji berlińskiej na rząd włoski w duchu przychylnym dla Turcji. Niemcy atoli pozostały głuche na to wezwanie, a przynajmniej zachowują milczenie, gołosłowne bowiem rady wysłane pod adresem Konstantynopola i Rzymu, by zachowano umiarkowanie i nie zakłócano pokoju, nie mogą być brane w rachubę.

Pewien dygnitarz turecki w czynnej służbie miał oświadczyć korespondentowi „Lokal-Anzeigera”, że nie wierzy, ażeby Włosi chcieli wtargnąć do Trypolitanii jak rozbójnicy. Żądania włoskie — mówi — znane są w ogólnych zarysach Wysokiej Porcie: zostały ułożone niewątpliwie w porozumieniu z Niemcami i z Francją jako kompensata dla Włoch w przetargach marokańskich.

Dygnitarz turecki zapewnił, że jeśli Turcja będzie miała choćby połowiczne widoki skutecznego oporu, będzie się bronila do upadłego. Wyjaśnienia te wskazują, że mamy istotnie do czynienia z epizodem tragedii, którą wywołał rząd Wilhelma II-go dla przeciwstawienia się przewadze francusko-angielskiej. Politycy tureccy nie mają co do tego złudzeń, że padli ofiarą haniebnej perfidy dyplomacji niemieckiej, grającej do tychezas rolę tkiłwej opiekunki świata muzułmańskiego. Trypolitania posłużyła za prezent dla rządu Włoch z kieszeni Padyszacha wzamian za wierność sojuszniczą dla Niemiec w ostatnich czasach mocno wątpliwą i zachwianą, wierność so-

juszniczą, niezbędną dla przyszłych planów Niemiec w walce o świat z anglosaską olbrzymią potęgą a przedewszystkiem w walce o wrota handlowe świata: o morze Śródziemne.

Czy podarunek ten okupi istotnie wierność, o którą idzie? Co do tego sytuacja nie przedstawia się dość jasno. W kołach politycznych włoskich twierdzą, że Niemcy pod przymusem moralnym zgodziły się na całą tranzakcję. Dyplomacya włoska sobie tylko przypisuje zasługę zręcznego wyzyskania stanu rzeczy wywołanego przez energiczną postawę Francji wobec Niemiec. Według tej wersji Niemcy zdumione energią, jakiej nie spodziewały się znaleźć we Francji i która sprawiła bardzo silne wrażenie i w Rzymie, zrozumiały konieczność utrzymania trójprzymierza za wszelką cenę. Dlatego nie śmiały sprzeciwić się wyprawie na Trypolis, wiedząc, że to ostatecznie rozzerwałoby trójprzymierze i rzuciło Włochy w ramiona Francji. Dlatego także zdecydowały się poświęcić całą swoją politykę turecką. W Rzymie zachwyceni są raczej stanowiskiem Francji, która gorąco popiera trypolitańskie plany Włoch. Prasa włoska istotnie nie słychanie zimno rejestruje głosy dzienników berlińskich, pełne niepokoju i cichych wyrzutów.

Zajęcie Trypolisu przez Włochy będzie wstępem do rozbioru Turcji. Niepodobna sobie wyobrazić, ażeby mocarstwa najbliższej interesowane w sprawie tureckiej zachowały się na dłuższą metę obojętnie wobec zaboru Trypolisu przez Włochy. W pierwszej linii tyczy się to Austro-Węgier.

Szcześliwe zakończenie wyprawy trypolitańskiej podnieśli pewność siebie narodu włoskiego i doda mu wiary we własne siły, a tem samem pobudzi energię zdobywczą Włoch w innym kierunku, a przedewszystkiem na Bałkanie.

Na Bałkanach zaś krzyżują się interesy Włoch z interesami Austro-Węgier. Dynastia Habsburska nigdy nie może pozwolić na to, aby Włochy

weszły z boku do Adryatyku na linię pochodzącego Austro-Węgier od Mitrowicy do Salonik.

Już ta jedna okoliczność nasuwa myśl, że Austro-Węgry przystąpią do zrealizowania swoich planów salonickich właśnie w tym czasie, kiedy Włochy będą zajęte utrwaleniem swojej pozycji w Trypolisie.

Nadto leży w granicach możliwości jeszcze i ta okoliczność, że zabór Trypolisu przez Włochy rozpęta coraz to groźniejszą w Turcji reakcję staroturecką i wywoła wojnę domową. Wówczas Austro-Węgry musiałby w interesie zabezpieczenia swych krajów nadgranicznych, wystąpić z interwencją, nawet, gdyby nie chcieli w pierwszej chwili myśleć o stałej okupacji.

Europa stoi w przededniu ważnych wypadków. Zajęcie Trypolisu przez Włochy tworzy wstęp do całego szeregu zawiązań na tle jednej z najniebezpieczniejszych kwestyj europejskich, a mianowicie na tle sprawy wschodniej. „Chory człowiek” znowu stracił skutkiem amputacji część ciała, do spadku po nim zgłoszą się teraz także inni pretendenci, mający do niego od wieków rozmaite roszczenia.

Kursy Techniczne — przedziałnictwa, tkactwa, farbiarstwa i apretury **W. KUJAWSKIEGO.**
Informacje i zapisy w kancelarii od 8—10 wieczorem.
Nowo-Cegielniana 9. 3071r

NIEUNIKNIONA WALKA.

Zbliża się chwila przejrzenia umów handlowych niemieckich. Kiedy je zawierano w r. 1902 właściciele wielkich obszarów rolnych czyli agrarysze i wielcy przemysłowcy w Niemczech szli ręką w rękę. Dziś usposobienia się zmieniły.

Wzrastająca niepomiernie drożyzna artykułów żywności, dająca sute zyski agraryszom, legła ciężkim brzemieniem na barkach robotników, którzy od swych pracobiorców domagają się jaknajszluszniej podniesienia płac zarobkowych.

Do tej drożyzny w Niemczech przyczynia się niepomiernie ich polityka celna, obciążająca wysokimi cłami wwozowymi produkty żywności takie, jak zboże, bydło, mięso, masło — a jednocześnie placąca agraryszom premie wywozowe, żeby mogli wprowadzać swoje wytwory na rynki zagraniczne i tam zwalczać taniością wytwory miejscowe.

Tak więc, nie produkując tyle żywności, żeby dla wszystkich mieszkańców swego kraju starczyło, Niemcy ułatwiają wywóz żywności, a utrudniają jej przywóz. Korzyści z tego ciągną tylko agrarysze. Niechęć ku nim zaostrzyła się wielce skutkiem nienrodzaju powszechnego, spowodowanego suszą tegoroczną.

Do walki przeciw takiemu kierunkowi sztykuje się przemysł fabryczny i rękodzielniczy, sztykują się miasta — w obronie swoich mieszkańców.

Lecz i na przemysł gotują się napaści: głównem jego zadaniem jest wprowadzać swoje wyroby na rynki wewnętrzne i zagraniczne. Otóż rynki zagraniczne wtenczas będą chętnie przyjmowały wyroby niemieckie, gdy dla własnych wyrobów otrzymają warunki dogodne. Czyli innymi słowy: Niemcy powinni ochodzić się z produkcją zagraniczną tak, jak pragną, żeby się

Sargia KALODONT

Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW

• Utrzymuje, zęby biało, czysto i zdrowo.

— żądać wszędzie. —

60-30

zagranica obchodziła z ich towarami: nie wymagać dla siebie u innych uprzywilejowanego położenia, któregoby saminie dawali innym.

Walka przeciwko protekcyonizmowi zarówno dla rolników jak dla przemysłowców będzie zawzięta. Już dziś zaczęły się utarczki na zebraniach i w gazetach. Bój rozstrzygający odbędzie się w radzie państwa niemieckiej.

Zapowiadając tę walkę ciekawą i interesującą dla nas, jako bezpośrednich sąsiadów Niemiec, p. K. Ł. w „Torg. Prom. Gaz.“ dodaje, że rozważania powyższe niewątpliwie zasługują na głęboką uwagę ze strony Rosji.

O kartofle.

Ceny kartofli na rynku łódzkim są tak wysrubowane, że dokupić ich się nie można już dzisiaj. Co będzie, gdy nastaną przymrozki... opisywać nie potrzebujemy.

Miasto więc powinno pomyśleć o kartoflach jak kiedyś pomyślało o węglu. Ponieważ magistrat nie posiada specjalnych na to funduszy, przeto musimy odwołać się do zarządów Towarzystw chrześcijańskiej i żydowskiej dobroczynności, aby one zwróciły się do fabrykantów z projektem sprowadzenia z dalszych stron kartofli, bo gdzieindziej kartofle są znacznie tańsze.

Jest to kwestya nagląca, aby w mieście uniknąć głodu!

Przy dobrych chęciach wszystko da się załatwić, a przywóz kartofli choćby dla kilkunastu większych fabryk osłabi znacznie usiłowania spekulantów.

Spodziewamy się więc, że wkrótce sprawa ta wejdzie na porządek dzienny, a wpływowe osoby poprą ją, gdzie należy.

Gdyby zarządy dobroczynności zechciały do fabrykantów rozesłać odpowiednie odezwy, niezawodnie odniosłyby one dodatni skutek.

Sądymy nawet że i magistrat łódzki, a zwłaszcza panowie radni zechcą sprawę tę wziąć do serca i także w tym kierunku pewne porobic kroki.

Jednym słowem, trzeba pomyśleć o tem, żeby przyjść z pomocą ludziom pracującym, których zarobki nie zwiększą się w stosunku do drożyzny obecnej.

Redakcja „Rozwoju“.



2977-42

(a) Co się tyczy kartofli, ze źródeł miarodajnych otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

Rozpowszechniane są wiadomości, że przyjezdni kupcy zagraniczni, dokonywają znacznych zakupów kartofli, a co zatem idzie zwiększając zapotrzebowanie, przyczyniają się do dalszego podrożenia kartofli.

Wiadomości te, jak się przekonano, są kłamliwe a więc wszelkie obawy nieuzasadnione, dla tego, że obecnie nadmiernie wysrubowana cena wysoka nie może się utrzymać i wkrótce spadnie. Nastąpić to musi z tego względu, że przy dzisiejszych wysokich cenach w Łodzi, mianowicie od rb. 3.60 za korzec nie można skłonić zagranicznych kupców do nabywania kartofli.

Drugą przyczyną dlaczego cena kartofli nie może pójść w górę—to sprawozdania o urodzajach kartofli w Cesarstwie.

W wielu miejscowościach Cesarstwa urodzaj zapowiada się doskonale. I tak np. w nr. 193 „Torgowo Promyślennoy Gazety“ czytamy w korespondencji ze Smoleńska, że urodzaje są doskonale. Kartofle, chociaż niezupełnie dojrzałe zawierają do 15 proc. krochmalu; zapotrzebowania na kartofle duże. Nabywcy nie kupują jeszcze, oczekując dalszej obniżki cen wskutek doskonałego urodzaju.

W korespondencji z dnia 19 b. m. nr. 199 „Torgowo Promyślennoy Gazety“ z Jelca — znajdujemy, że zakupy kartofli dokonywane są po 16 — 17 kop. za pud. Z Mińska (nr. 192 tejże gazety) donoszą, że dowóz starych kartofli ustał obecnie; czynią zakupy kartofli świeżych. Zniżka cen wywołała zwiększoną działalność eksporterów.

Prawdopodobnie sfery zainteresowane zwracają się do ministerjum z prośbą o obniżenie taryf kolejowych do Łodzi, a wówczas dowóz będzie zwiększony, gdyż przewóz kartofli w teraźniejszych warunkach z różnych miejscowości Cesarstwa wynosi od 8 do 10 kop. za pud; przy zwiększonym zaś dowozie z centralnej Rosji ceny kartofli niezawodnie spadną, zwłaszcza jeżeli nastąpi obniżenie taryfy przewozowej.

Według przytoczonych danych wypada, że cena kartofli rosyjskich wraz z przewozem nie powinna przewyższać 2 rubli za korzec.

Dzienniki petersburskie donoszą:

Przy rewizji kijowskiego wydziału „ochrony“ ma

być zwrócona szczególna uwaga na ten szczegół, iż w teatrze kijowskim drzwi, ku którym się rzucił Bogrow, próbując umknąć po dokonaniu zamachu, wcale nie były strzeżone przez agentów „ochrony“.

Wydano rozporządzenie o pieczętowaniu kijowskiego wydziału „ochrony“ i zawieszenia chwilowo działalności tego wydziału.

„Now. Wr.“ donosi, że niezadługo przed zamachem P. Stołypin zażądał od organizatorów „ochrony“ w czasie uroczystości w Kijowie szczegółowego rachunku z funduszy, danych im do dyspozycji. Dawniej ministrowi spraw wewnętrznych przedstawiano tylko sprawozdanie, zawierające cyfry ogólne.

Do dyspozycji Kurłowa na organizowanie „ochrony“ w Kijowie asygnowano 200,000 rb.

Korespondent „Berl. Lokal Anz.“ donosi, że dyrektor kolei Południowo-Zachodnich, były minister Niemiszajew, otrzymał od Kokowcowa telegraficzną propozycję objęcia teki ministra komunikacji i propozycję tę jakoby przyjął.

KALENDARZYK TERMINOWY

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dział. Wacława. Iutro. Dadźboga.

TEATR POLSKI A. Zelwerowicza (Ceglarniana 63). Dzisiaj „Chłuba naszego miasta“, komedia satyryczna G. Wilda (pierwszy raz). Początek o g. 8 min 15 wieczorem. Jutro „Złomkowie“. Początek o godz. 8 min 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY (Konstantynowska nr. 16). Dzisiaj „Krzyżacy“. Początek o godz. 8 min 15 wieczorem. Jutro „Krakowskie zuchy“. Początek o godz. 8 min 15 wieczorem.

KONCERT. Dzisiaj i jutro w sali Teatru Wielkiego koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii warszawskiej.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od g. 4 pp. do 10 w.; w niedziele i święta od g. 12 w. poł. do 10 w.

KRONIKA.

(x) Witraże. Bawi w naszym mieście inżynier-architekt z Krakowa p. S. Zelewski, współwłaściciel zakładu fabrykacji witrażów (malowanie na szkle), zaproszony przez ks. prałata Tymienieckiego w celu pertraktacji o urządzenie witrażów w kościele św. Stanisława Kostki.

(—) Z przemysłu. W świecie całym od lat kilkunastu istnieje syndykat igły i drutów z Ameryki, Anglii, Francji i Niemiec. Do tego syndykatu długi przeciąg czasu nie należała częstochowska fabry-

72)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 220).

— A cóż tobie do moich poglądów, ja nie krytykuję twoich, że one są waryackie, głupie, niedorzeczne...

— Ma rację Mundzio! — wołał Bernard.

— Dostyc tych głupstw słuchać — wtrącił Wicuş.— Nie chcesz być francuzem, niemcem, polakiem, to zostań syonistą... Widzisz, Gucio jest syonistą i dobrze mu z tem.

— On taki syonista, jak ty; on jest takim samym komedyantem, jak wy, jak ja, jak wszyscy żydzi. I ja jestem syonistą, ale jestem dlatego, że kocham moją matkę, bo ona całe życie była pobożną żydówką, i wymogła ode mnie, abym był syonistą, żydem prawowiernym. Póki staruszka żyje, ja moje uczucia z nią łączę, ja jej wiarę uszanuję, chociaż wiecie, że teraz niczem nie jestem i niczem zostanę...

— Przepraszam, ministrem sprawiedliwości — wrzasnął Wicuş. — Wiesz, Albin, ty mi się dziś naprawdę podobasz, ty jesteś jak Dante, jak Homer, pełen poezji, dla ciebie cierpienie Puszkina to nic, gaśnie nawet sam Mickiewicz, gasną inne gwiazdy, jak Wiktor Hugo, nawet Heine, bo tyś napraw-

dę wielki w duszy poeta. Twoje zdrowie wnoszę. Ura, ура, ура!

— Dziękuję ci, dziękuję za twoją ocenę, przypomina mi ona nasze żydówki, które na kolejach, żegnając się, muszą koniecznie pożegnania wygłosić we wszystkich językach, którymi się paplać, choćby jednego wyrazu, nauczyły.

— A co tobie szkodzi! No, zdrowie jeszcze raz: Ura, ура, ура!

— Krzyknij chociaż „Wiwat“.

— Przecież jesteś kosmopolitą, to ci wszystko jedno — mówił Bernard.

— Ale on nie jest kosmopolitą — bronił go teraz brat Gucio — on jest syonistą, on ma tylko taki brzydki język...

— Ba, gdyby to był tylko u mnie język brzydki, kazałbym wyrzucić go sobie; ale ja mam duszę brzydką... Wiecie, podobała mi się jedna dziewczyna, ot, podłotek, może 18 lat, może więcej.

— Żydówka?

— Nienawidzę żydówek, powiedziałem ci już raz...

— Więc inna?

— Tak, inna...

— I cóż?

— Powiedziałem jej raz, tak bez głębszej myśli, a może i z myślą, nie przypominam sobie, jak to było, dostyc, że powiedziałem: Podoba mi się pani i z chęcią ożeniłbym się z panią. Czy zgodziłaby się pani na to, żebym mógł się starać o jej rękę?

— Bogata była? — wtrącił Bernard.

— Bogata... może i bogata. To zależy, jak kto na bogactwo patrzy. Ja mam około

trzech milionów i chciałbym mieć więcej. Innym ludziom wystarczyłby procent roczny od mego kapitału.

— Pewnie — wtrącił Wicuş.

— Ileż mogła mieć posagu?

— Może z piętnaście tysięcy.

— Nędza — wtrącił Gucio.

— Zapewne — mówił Albin. — Druga wyciągnęłaby obie garści, jeżeli nie po mnie, to po mój majątek, a ona odrzekła...

— Co odrzekła? — zawołał rozciekawiony Bernard.

— Że gdybym był biednym, zdecydowałaby się wyjść za mnie, ale tak, nie chciała być posadzoną o to, że się sprzedaje, że idzie za mnie dla majątku.

— Tybyś jej i tak nie wziął.

— Masz rację. I w tym wypadku zwyciężyła ta lajdacka moja natura. Mówię: moja, bo nie chcę wam wszystkim ubliżać. Była jednak chwila mała, w której myślałem, że przecież takie serce posiąść—to skarb. Zrzeknę się, mówiłem sobie, majątku, zrobię z niego zapis na cele dobroczynne i ogłoszę ten zapis w dzień ślubu. Wiecie, że pracować umiem i każdy z was dałby mi miejsce u siebie. Ale gdy przyszło do stanowczego kroku, cześć dla kruszcu przemogła, wolałem przy nim zostać, niż zdobyć złote serce! Oto widzicie, to nasza natura.

— Bardzo rozsądna natura — odezwał się Mundzio. — Cobyś ty bez pieniędzy na świecie znaczył? Najwyżej mógłbyś być jakim buchalterem.

(d. c. n.)

ka igiel, która pomyślnie rozwijała się samodzielnie. Jednakże firma ta otrzymała korzystne warunki syndykatu, więc do niego przystąpiła, podlegając, aż do roku bieżącego wskazówkom centrali w Moskwie, która to centrala decydowała o rynku iglowym w Rosyi europejskiej i azjatyckiej. W tym roku częstochowska fabryka igiel miała wystąpić do syndykatu, z powodu kończącego się terminu umowy, lecz po kilku tygodniach pertraktacji, częstochowska fabryka, jeszcze na lat pięć zawarła nową umowę kontrakt na bardziej dla siebie korzystnych warunkach niż dawniej, wskutek czego, nadal będzie podlegać dyrektywie pod względem handlowym centrali z Moskwy.

(a) **Z giełdy.** Wczorajsze, drugie z kolei zgromadzenie giełdowe było bardzo ożywione. Przybyło sporo przedstawicieli świata przemysłowo-handlowego. Zaofiarowań było dużo; z powodu jednak kryzysu, jaki obecnie przechodzą i drożyzny gotówki—trażakcej nie dokonano.

(f) **Wystawa ruchoma.** Prócz wymienionych poprzednio, do składu łódzkiego komitetu obywatelskiego wystawy ruchomej weszli pp.: M. Meyerhoff, Maksymilian Kornbaum, inż. Kirsztrot i Czesław Szaniawski.

W oddziale miejscowym na wystawie reprezentują swoje wyroby pp.: Hoenig (fabryka lamp), Chmielewski (zegary), Fogelbaum (galanterię skórzaną), Piotrowski (fotografie), M. Łuba (wódki).

(a) **Z Komitetu giełdowego.** Ministerjum handlu i przemysłu nadesłało do łódzkiego Komitetu giełdowego następujące dane o suszy w Bawaryi. Susza, obejmująca wielkie obszary w ciągu skwarów letnich, wywołała dosyć silny alarm wśród rolników, w szczególności u hodowców bydła.

Odbyły się dwie narady pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych i przy udziale przedstawicieli ministerjum skarbu i komunikacji, jak również rolników i hodowców bydła, nad zaopatrzeniem ludności w dostateczną ilość produktów zbożowych i roślin na paszę dla podtrzymania hodowli bydła.

Bardzo smutny będzie urodzaj kartofli. Postanowiono zapewnić z całego zapasu przedewszystkiem ilość kartofli, konieczną dla żywienia ludności, a brakującą paszę uzupełnić kukurydzą.

Na naradzie uchwalono skasować opłatę celną od kukurydzy i dopuścić w jaknajwiększej ilości kukurydżę w postaci materiałów do gorzelnii i w formie paszy, niezbędnej zwłaszcza dla bawarskiej hodowli trzody chlewnej.

Ostateczna decyzja co do wskazanych środków, zawisła od parlamentu.

(a) **W sprawie utworzenia gubernii łódzkiej.** W tych dniach deputacja obywateli kaliskich, korzystając z chwilowego pobytu senatora M. P. Daragana w Kaliszu, zjawiała się z prośbą o poparcie akcji, aby urzędu gubernialnego nie przenoszono do Łodzi. Senator Daragan przyrzekł, iż uczyni wszystko, co będzie w jego mocy.

(f) **Telefon Łódź — Aleksandrów.** Obywatele aleksandrowscy przeprowadzili już do końca prace przygotowawcze około założenia telefonu Łódź — Aleksandrów, nie mogą się jednak doczekać założenia drutów, łączących Łódź z Aleksandrowem, co nie leży w ich atrybucji.

Telefon wewnętrzny w Aleksandrowie funkcyjnie już i oddaje przemysłowcom duże usługi.

(x) **Ruch chorych.** W szpitalu miejskim dla chorób zakaźnych i gorączkowych ruch chorych w tygodniu od 18 do 25 b. m. przedstawia się jak następuje:

W dniu 18 b. m. było chorych na ospę 24, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 15, wypisało się 11, pozostało na kuracji w dniu 25 b. m. 28; na szkarlatynę było chorych 13, przybył 1, wypisało się 2, pozostało na kuracji 12; na tyfus brzuszny był chory 1, pozostał na kuracji 1; na różę było chorych 2, przybył 1, pozostało na kuracji 3.

Ogółem w dniu 18 b. m. było chorych 40, w tygodniu sprawozdawczym przybyło 17, wypisało się 13, pozostało na kuracji w dniu 25 b. m. chorych 44.

(x) **Ze szkoły muzycznej Maryi Bojanowskiej.** Dnia 1 października rozpoczyna lekcje w szkole prof. Henryk Melcer, 2 go zaś prof. Józefina Szlezycierówna, znana śpiewaczka. P. Szlezycier kształciła się u Lampertiego w Dreźnie.

(a) **Z Towarzystwa higienicznego.** W dnia

9 października r. b. w lokalu Stowarzyszenia techników (Spacerowa 21) odbędzie się o godzinie 9 wieczorem zebranie członków łódzkiego oddziału Towarzystwa higienicznego warszawskiego, na którym d-r Bolesław Heyman wygłosi odczyt — „O aparatach dymochłonnych, zastosowywanych w fabrykach“.

(x) **Il T-wo pożyczkowe-oszczędnościowe.** W sobotę dnia 30 b. m. o godzinie 8¹/₂ wieczorem odbędzie się nadzwyczajne zebranie ogólne pełnomocników drugiego łódzkiego T-wo pożyczkowo-oszczędnościowego.

Porządek dzienny następujący: zagajenie zebrania, wybór przewodniczącego, sprawa budowy domu T-wo, przystąpienie do T-wo kredytowego miejskiego m. Łodzi.

(a) **Sprawy budowlane.** Komisya techniczno-budowlana przy magistracie łódzkim, dokonała oględzin dwóch starych domów mieszkalnych, grożących zawaleniem, mianowicie domu przy ulicy Kaliskiej № 11, należącego do Lejby Leszczyńskiego, Szymona Berkowicza, Chaima Sommera i S. Lewińskiego, oraz domu przy ulicy Nowo-Targowej № 1115 sukcesorów Ignacego Finko.

Komisya znalazła w pierwszej nieruchomości, iż dwupiętrowy budynek drewniany skutkiem starości spróchniał zupełnie, a fundament murywany wyszedł na zewnątrz, skutkiem czego pochyliła się tylna ściana. Budynek ten lada chwila grozi zawaleniem.

W drugim wypadku — parterowy budynek drewniany uległ zupełnemu zniszczeniu, wszystkie ściany, podłogi, belki przegniły; katastrofa zawalenia się bliźka.

Komisya postanowiła, aby usunąć natychmiast lokatorów z zajmowanych mieszkań i oba domy zburzyć.

— Towarzystwo akcyjne „Grand Hotel“ złożyło magistratowi łódzkiemu zobowiązanie, iż do założenia fundamentów pod salę, gdzie odbywają się przedstawienia kinematograficzne, przystąpi dopiero po przerwaniu widowisk, podczas feryj letnich roku przyszłego.

(x) **Profesorka śpiewu,** p. Liana Zawadzka, powróciła z wywczasów letnich, by dalej prowadzić rozpoczętą w roku zeszłym szkołę śpiewu.

(h) **Z miasta.** Uplywał lat 8 od otwarcia kolei obwodowej, z której towary odbierają fabryki, znajdujące się w okolicach Górnego Rynku.

Ruch towarowy na stacjach Karolew, Chojny doszedł obecnie do rozmiarów niespodziewanych i byłby o wiele większy, gdyby do stacji tej były odpowiednie drogi dojazdowe.

Od stacji Karolew do miasta prowadzi droga, która przez rok cały nie jest zamiatana ani też polewana, wyboje w bruku utrudniają dojazd.

Nielepiej dzieje się z dojazdem od stacji Chojny. Ulica Rzgowska posiada bruk niżej krytyki obecnie przystąpiono do jej przebrukowania i dla tej przyczyny zamknięto ruch kołowy.

(f) **Dziś ludzie XX-go wieku.** Ciekawą jest rzeczą, czy na całym świecie można znaleźć człowieka mniej kulturalnego, aniżeli obywatel, posiadacz nieruchomości przy ulicy Aleksandrowskiej na Bałutach.

Człowiek kulturalny, o ile ktoś mu tłumaczy rzecz pożyteczną, stara się z rady skorzystać i wprowadzić ją w życie.

Inaczej obywatele z ulicy Aleksandrowskiej. Cała prasa tutejsza zwracała się niejednokrotnie do nich, aby zechcieli nauczyć stróżów swych domów polewania ulic wodą.

Wszystkie wołania pozostały bez skutku. Jak dawniej, tak i teraz, obryzmie kłęby kurzu unoszą się w powietrzu, przy przejeździe wozu, dorozki, tramwaju. Kurzu tego jest tak wiele, że wciska się on wszędzie; w wagonach tramwajowych, przy zbliżaniu się do ulicy Aleksandrowskiej, zamykane są szczelnie drzwi i okna i, mimo to, ubrania podróżnych, po przejeździe przez nią, są popielate, bez względu na to, jaki naprawdę posiadają kolor. Cóż mówić o przechodniach?

Okien w mieszkaniach, wobec takich warunków, rzecz prosta, otwierać nie można, to też panuje w nich zaduch okropny. Przez całe upalne lato tegoroczne nikt prawie nie odważył się otworzyć okna. Dla odświeżenia powietrza otwierano drzwi do sieni, co do każdego lokalu wnosiło zapachy kuchenne z całego domu. Była to wentylacja mieszkań.

Tak strasznie przedstawia się zamieszkiwanie w ulicy, która dzisiaj jest główną arterią ruchliwych i licznie osiedlonych Bałut.

Wielu obywateli tamtejszych mieszka w swych domach, ale wolą znosić takie niedogodności, aniżeli „złamać solidarność i kazać stróżowi trzy razy dziennie polać ulicę wodą i zamieść“.

(a) **Kara administracyjna.** Gubernator piotrowski skazał właściciela domu przy ulicy Nawrot nr. 74, Gustawa Wagnera, za niedbałe prowadzenie melidunków na 5 rubli kary lub 1 dzień aresztu.

(a) **Falszywy agent.** Nocy onegdajszej strażnik policyjny, stojący na posterunku przy ulicy Nowomiejskiej usłyszał gwałtowny krzyk. Pobiegł więc czempredzej w stronę, skąd hałas pochodził. Okazało się, że na rogu Ogrodowej i Nowomiejskiej przechodzącego N. zaczął nagle nieznanemu mu człowiek, oświadczył, iż jest agentem policyi śledczej, krzyknął „ręce do góry“ i chciał rewidować. Równocześnie agent ów zdecydował się nie poddawać N. rewizji, jeśli zaczepiony da mu 10 rubli. N. jednak nie chciał spełnić żądania i uderzył silnie „agenta“ w twarz, przytem wołał o pomoc.

Gdy nadbiegł strażnik policyjny, ów „agent policyi śledczej“ wyrzekł umówione w policyi dnia tego hasło. Strażnik sądząc, że ma istotnie do czynienia z prawdziwym agentem — na jego rozkaz aresztował N. i wszyscy trzej udali się do wydziału śledczego policyi łódzkiej na ulicę Długą nr. 29.

Tutaj dyżurni urzędnicy przekonali się, że człowiek podający się za agenta jest im wcale nieznanym, podszywa się pod ten tytuł jedynie dla wyludzenia od łatwowiernych pieniędzy.

Stwierdzono, że ów pseudo-agent jest byłym szwajcarem w jednym z hoteli przy ulicy Zachodniej, o rozmaitych hasłach dowiedział się w rozmowie z agentem policyjnym i przypadkowo trafił na hasło dnia tego.

Napadniętego N. natychmiast uwolniono, a pseudo agenta S. osadzono tymczasem w areszcie.

(a) **Znalezienie brońi.** Na terytorium nieruchomości Szlamy Lejba Orbacha, gdzie obecnie wznoszą oficynę, przy kopaniu fundamentów robotnicy napotkali broń palną, o czem dali znać policyi, która przystąpiła do szczegółowej rewizji tej nieruchomości, przyczem znaleziono dwa rewolwery i sztylet, prawdopodobnie przechowywane od czasów rewolucji. Zarządzono śledztwo.

(a) **Z fabryk.** Administracja fabryki A. I. Wejdysławskiego, przy ulicy Południowej № 50, zawiadomiła robotników, że z powodu ograniczonego zbytu towarów czas roboczy zostaje zredukowany do 4-ech dni w tygodniu.

(k) **Po koleżeńsku.** Agenci wydziału śledczego zauważyli na ulicy Aleksandrowskiej trzech podejrzanych ludzi, którzy na ich widok zaczęli uciekać, a kiedy agenci popędzili za nimi, gonieni wpadli do domu № 22. Policyjanci obstawili dom i na strychu znaleźli młodzieńca i obok niego leżące zawiniątko, w którym znajdowały się 4 lichtarze, moździerz i inne rzeczy.

Zatrzymany młodzieniec zeznał, że nazywa się Teodor Gawroński i że znalezione obok niego rzeczy skradł razem ze zbiegłymi swymi towarzyszami Stanisławem Żylskim i Wawrzyńcem Mikołajczykiem z mieszkania przy ul. Brzezińskiej № 29.

Towarzysze Gawrońskiego uciekli przez parkan — znaleziono tylko tłumok z rzeczami oraz narzędziami «pracy» złodziei.

Przy sprawdzeniu w domu № 29 przy ulicy Brzezińskiej, według wskazówek Gawrońskiego, okazało się, że okradli oni mieszkanie Hersza Zygelbauma, aresztowanego w sprawie okradzenia mieszkania p. Czapskiego. Wiedząc, że Z. jest aresztowany, oderwali zamki u drzwi i najspokojniej okradli własnego odbiorcę. Gawrońskiego osadzono w więzieniu, a sprawę skierowano do sądu. Za zbiegłymi Żylskim i Mikołajczykiem rozesłano listy gończe.

(a) **Zuchwała kradzież.** Wczoraj wieczorem z mieszkania naczelnika powiatu łódzkiego, p. Kisielewicz, przy ul. Zielonej nr. 30, skradziono za pomocą podrobionego klucza przez drzwi frontowe biżuterię, ubrania, ordery, krzyże, różne oznaki zasługi, kilkanaście przedmiotów złotych i srebrnych. P. Kisielewicz, powróciwszy do domu, zastał zamki do szaf i biurka porozbijane, a całe mieszkanie w nieładzie. Wartość skradzionych rzeczy wynosi przeszło 1000 rb.

(a) **Kradzieże.** W składzie firmy „Schönfeld i

Lawenstein" na I piętrze, przy ul. Piotrkowskiej n. 93, stwierdzono systematyczną kradzież towarów na sumę około 600 rb. Poszlakowanego silnie o kradzież Abdala Kulikowa aresztowano.

(h) **Alarm.** Wczoraj, o godz. 9 wieczorem, zaalarmowano straż ogniową, że pali się na ul. Andrzeja nr. 46. Przybyli na miejsce wezwane trzy oddziały straży, ale pożaru nie zauważyły. Mieszkańcy tego domu jednak stwierdzili, że przed chwilą widzieli na dachu słup ognia, który po paru minutach znikł. Prawdopodobnie któryś z lokatorów, rozpalając ogień pod kuchnią, nalał naftę i płomień jej wznosił się aż po nad dach.

(k) **Znaleziona broń.** Wczoraj nad ranem przy oczyszczaniu dołu ustępowego, przy ul. Konstantynowskiej nr. 3, robotnicy znaleźli dwa rewolwory: jeden systemu „Smith i Wesson” i drugi „Buldog”, a także sztylet. W celu wyjaśnienia, kto wrzucił do dołu te przedmioty, wdrożono śledztwo.

(x) **Ze straży.** W niedzielę, dnia 1 października, o g. 7 rano, ćwiczenia toporników pierwszych 4-ch oddziałów Łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu dnia wczorajszego między innymi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległy 4 osoby.

— Na ul. Zakątnej nr. 65 Roman Małkowski, malarz, lat 18, w bójce z Ksawerem Kolasem, lat 28, podającym się za dyrektora fabryki, odniósł oderwanie kawałka lewego ucha, zaś p. dyrektor odniósł okaleczenie głowy. Sprawa ta zakończyła się w IV cyrkule, gdzie lekarz Pogotowia poszkodowanym rany opatrzył.

(a) **Groźny pożar** nawiedził w poniedziałek w godzinach po południowych wieś Franciszków, w gminie Puczniew w powiecie Łódzkim.

Ogień wynikł w zagrodzie włościanina Władysława Adryanowskiego, którą objął momentalnie. Następnie płomień, podsypane wiatrem, dosięgły zagród, należących do włościan Mateusza Sowińskiego i Walentego Ogradowicza.

Na ratunek pospieszili włościanie i po dwugodzinnych wysiłkach pożar umiejscowili. Strawił on jednak 10 budynków w tej liczbie 2 domy i 3 stodoły napelnione zbożem.

Spalone budynki ubezpieczone były we wzajemnem Towarzystwie ubezpieczeń Królestwa Polskiego na 980 rb. Straty w mieniu nieubezpieczonem dosięgają 4 tys. rb.

(a) **Tyfus brzusny** ukazał się w Konstantynowie. Dotychczas zdarzył się jeden wypadek śmierci.

Zarządzono rozległe środki zaradcze.

(a) **Z Piotrkowa.** Prezydent miasta p. Sobieszczański, zajmujący to stanowisko przez lat dziesięć podał się do dymisji z powodu interesów familijnych.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski** (Cegielniana 63). Dziś premiera głośnej sztuki Wied'a p. t. „Chłoba naszego miasta”. W sztuce tej przyjmuje udział prawie cały zespół naszego teatru.

W piątek „Ziomkowie” po raz trzeci.

W sobotę odbędą się dwa widowiska: o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży „Stracone zachody miłości” Szekspira, wieczorem zaś o godzinie 8 m. 15 „Chłoba naszego miasta” po raz drugi.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po cenach popularnych „Stracone zachody miłości”, wieczorem zaś o godzinie 8 m. 15 jedna z najcenniejszych sztuk s. p. Zygmunta Przybylskiego ze śpiewami i tańcami p. t. „Antek Smutny i Jędrzek Śmiech”. Sztuka ta obfituje w pełne rodzimego humoru sceny i mnóstwo aktualnych kupletów i tańców charakterystycznych.

Widowisko to obudziło żywe zainteresowanie wśród licznych bywalców teatralnych.

(x) **Teatr polski A. Zelwerowicza** w Zgierzu. W nadchodzący poniedziałek, d. 2 października zespół naszego teatru wystąpi w Zgierzu w sali „Lutni tamtejszej”. Odegrany będzie jeden z najcenniejszych utworów Szekspira, komedia „Stracone zachody miłości”, która doznała u nas bardzo dobrego przyjęcia. Bilety na to widowisko są do nabycia w składzie aptecznym W-go Auerbacha; początek widowiska o godzinie 8 m. 15 wieczorem. Dojazdy teatru Łódzkiego do Zgierza powinny być zgierzanom bardzo na rękę, ze względu na utrudniony powrót z Łodzi z widowisk, kończących się zazwyczaj dość późno.

(x) **Teatr popularny** (Konstantynowska 16). Dziś w czwartek ukaże się po raz czwarty dramat w 7 odsłonach na tle powieści H. Sienkiewicza p. t. „Krzyżacy”.

Jutro w piątek po raz 12 ty wesoły wodewil

ze śpiewami i tańcami w 4 aktach — „Krakowskie zuchy” J. Turckiego.

W sobotę po południu po cenach najniższych „Papa”, wyborna komedia w 3 aktach z p. Jarszewską, wieczorem zaś o godzinie 8 m. 15 dany będzie głośny dramat w 5 aktach p. t. „Krwawe gody”, czyli „Rzeź w noc św. Bartłomieja”.

Dyrekcya teatru przygotowuje tę sztukę bardzo starannie, dając wierne tło owej epoki z czasów Katarzyny Medicis, która, dzierżąc berło, popełniała okrucieństwa, zasłaniając się płaszczkiem syna swego, Karola IX, człowieka z natury o miękkim i trwożliwym sercu. „Rzeź w noc św. Bartłomieja” dopełnia miarę jej okrucieństw, bo w chwili zgonu Karol IX Walezy przekazuje tron swój Henrykowi IV z linii Burbonów.

(x) **Koncert na Zarzawie.** Na dochód kościoła św. Anny na Zarzawie, w nadchodzącą niedzielę dnia 1 października r. b. w sali ludowej przy tymże kościele odbędzie się koncert ze współudziałem pań amatorok: Winterówny (uczenicy szkoły śpiewu p. M. Wilkoszewskiej, śpiew solowy) i Jadwigi Horstówny (deklamacya) tu dzież panów Żakiewicza (wiolonczela) i Górskiego (śpiew solowy).

Program uzupełni występ chóru męskiego i mieszanego pod batutą p. Zygmunta Paszkowskiego. Początek koncertu o godzinie 7 wieczorem.

Z WARSZAWY.

* **Konfiskaty pism.**

Wczoraj zrana przedstawiciele policji zeszli do lokalu Związku Stowarzyszeń spożywczych przy ulicy Smolnej № 14 i skonfiskowali ostatni numer (38) tygodnika „Społem”, organu Związku warszawskiego Stowarzyszeń spożywczych. Numer ten był poświęcony sprawie drożyzny artykułów spożywczych.

Niedawno temu wydany tomik wierszy bardzo zdolnego, młodego poety, J. W. Jarocińskiego, p. t. „Otecz” został wczoraj z nakazu komitetu do spraw prasowych skonfiskowany.

Ostatni numer (38) krakowskich „Nowości Ilustrowanych” skonfiskowano.

* **Kolej warsz.-wiedeńska.**

Donoszą z Petersburga, że projekt wykupu kolei warszawsko-wiedeńskiej jest już w ministerjum finansów dokładnie i ostatecznie opracowany. Kolej ma być wykupiona z dn. 1 stycznia 1912 roku. Odnośny projekt wniesiony będzie do Dumy. Na cele wykupu przeznaczają się suma około 35 mil. rb. Ministerjum finansów motywuje wykup względami wyłącznie finansowymi.

Napad na dwór.

Do „Gazety Warszawskiej” donoszą o nowym napadzie z powiatu włodawskiego, gub. s. edlekiej, pod datą 24 b. m.:

„Smiałego, a na nieszczęście i krwawego napadu dokonali bandyci onegdaj, o godzinie 8-ej wieczorem, na dwór p. Stefana Karpińskiego, właściciela Andrzejowa, w pow. włodawskim. P. Karpiński onegdaj na godzinę przed napadem wypadkowo wyjechał z żoną z domu.

Bandyci wtargnęli przez kuchnię do domu z salwą strzałów. Przy kolacyi siedział rządca, p. Józef Mateuszek (czech, tabarozyk), który padł od kuli bandyckiej, z przestreloną na wylot szyją, brocząc krwią, a starszka nauczycielka, p. Amella Parys, i usiłujący do kolacyi lokaj, Władysław, skamienieli z przerażenia.

Bandyci, steroryzowawszy obecnych, zaczęli łup i pogrom. Literalnie wszystkie biurka, szafy, komody rozgromiono. W ścianach mnóstwo śladów od kul, szyby potłuczone.

Chłopiec kredensowy zdołał jednak wymknąć się niepostrzeżenie i dał znać na wieś. W pół godziny wrócił z gromadą włościan (około 80), których strzegący zewnątrz bandyci przyjęli salwą browningów.

Przerażeni, a bezradni, bo w kije tylko uzbrojeni, włościanie cofali się, za chwilę zaś cała banda wyszła najspokojniej, oddalając się w ciemności, przy ciągłym odgłosie strzałów.

Zaraz potem wyprawiono umyslnego do Włodawy po doktora i do policji.

A że do powiatu wiorst 30, nad ranem dopiero przybyli: doktor, sędzia śledczy, naczelnik straży ziemskiej z policją.

Bandyci zbiegli szosą, jak się zdaje, w stronę Trawnik.

Nieszczęśliwego rządę doktor opatrzył, jest nadzieja uratowania życia.

Wobec nieobecności właścicieli, trudno dokładnie określić łup bandytów.

Straszne, okropne stosunki!

Napad w okolicy zrobił wstrząsające wrażenie.

Z KRÓLESTWA.

Napad bandycki. Dnia 24 b. m. opryskowiec napadł na dwór w Chylinie, w pow. chotuskim. Gdy rodzina pp. Otendzkich, właścicieli Chyliny, spożywała wieczerzę, przed dom zajechali na dwóch wozach bandyci; czterej z nich wymierzili lufy rewolwerów do obecnych, których steroryzował poczem zabrali około 1,000 rb., 5 sztuk koni i kosztowności, a następnie odjechali, nieślęgnię. Właścicielka majątku z przestachu poważnie zachorowała.

Wielkie pożary. Miasto powiatowe Filipów, w gub. suwalskiej, nawiedził w nocy z piątku na sobotę wielki pożar, który strawił połowę budynków miejskich.

Filipów, założony przez Zygmunta Augusta w roku 1570, pamiętny jest bitwą, stoczoną dnia 12 października r. 1656 ze szwedami. Tu też urodził się w r. 1608 sławny teolog aryański, Andrzej Wiszowaty.

Miasteczko Bolesławiec, w pow. wieluńskim, spłonęło w znacznej części.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. D. ra Ludwika Janowskiego mianowano docentem literatury ruskiej na uniwersytecie Jagiellońskim.

ZE LWOWA. Zebranie przydyków klubów polskich w sprawie sejmowej reformy wyborczej odbędzie się 14-go października, zebranie zaś podkomitetów pod koniec października.

— Na wiecu wyborców poseł Sliwiński referował czynności w radzie państwa, narzekal na Bilińskiego, jako narzuconego Kołu polskiemu prezesa, krytykował Koło polskie za nienkrećenie lba centralizmowi niemieckiemu, wszechwładnie rządzącemu i wyszukującemu Galicyę. Drożyzna wywoła katastrofę. Na wniosek Aszkenazego uchwalono wyrazić posłowi Sliwińskiemu votum zaufania; zaprotestowano przeciwko projektowi reformy wyborczej do sejmu, żądano głosowania, czteroprzymiotnikowego przynajmniej, w miastach, z uwzględnieniem praw wyborczych kobiet; żądano dalej zniesienia cla na artykuły żywności i otwarcia granicy dla ich przywozu. W końcu wezwano Koło polskie do odmówienia rządowi poparcia, jeżeli w r. b. jeszcze nie rozpocznie budowy kanałów.

Ostatnia poczta.

— Inspirowany „Lokal-Anzeiger”, omawiając zatarg trypolitański, zaprzecza wiadomościom, jakoby gabinet berliński miał się podjąć pośrednictwa pomiędzy Turcyą a Włochami. Na to — mówi „Lokal Anzeiger” — potrzeba zgody obu dwóch stron przeciwnych; dotychczas jedynie Turcy, i to na drodze nieurzędowej, objawiła gotowość swą oddania pośrednictwa w ręce dyplomacyi niemieckiej; — Włochy tego nie uczyniły.

— Do Gibraltaru przybyły cztery pancerniki angielskie, oczekujące rozkazu udania się w stronę Trypolisu, ażeby tam zająć stanowisko obserwacyjne.

— Depesze z Trypolisu do pism tutejszych donoszą, że flota wojenna włoska stoi w porcie tutejszym, oczekując na transport wojska z Włoch, które ma przybyć niebawem w sile 20 tysięcy ludzi.

Wśród włochów, zamieszkujących Trypolis, tak stolicę jak prowincję, w których rękach znajduje się znaczna część tutejszych przedsię-

biorstw handlowych, zapanaowała panika z powodu groźnej względem nich postawy mahometan tutejszych. Włosi, o ile mogą, tłumnie opuszczają kraj.

Z Odessy telegrafują: Tutejszy konsul włoski wydał okólnik do wszystkich poddanych włoskich, należących do rezerwy, a zamieszkujących Odessę, ażeby każdej chwili gotowi byli do powrotu do ojczyzny.

Gabinet włoski przesłał Turcyi notę protestującą przeciw groźbom ludności trypolitańskiej urzędzenia rzezi wśród włochów, zamieszkujących Trypolis, w razie wylądowania wojsk włoskich na terytorium trypolitańskim. Nota zawiera w dalszym ciągu oświadczenie, że w razie wysłania wojsk tureckich do Trypolisu, Włochy uważać to będą stanowczo za casus belli.

Turcyja będzie zapewne zmuszona do ustąpienia rady przyjaciół i będzie wołała wejść w układy z Włochami.

Albo co powie ludność mahometkańska? Czy rząd turecki nie będzie poprosił zmuszony do zerwania stosunków dyplomatycznych z Włochami? Demonstracje w tym dachu już się zjawiały (zaczął się już nawet bojkot towarów włoskich) i tłum na ulicach Konstantynopola wykrzykiwał przeciwko wielkiemu wezyrowi te słowa:

— Precz z Hakki paszą! On sprzedał ziemię naszą!

A działo się to wtedy jeszcze, gdy niewiadomo było napewno, dokąd wyruszyła eskadra włoska.

Tymczasem Włochy z południową energią prowadzą w dalszym ciągu przygotowania wojenne.

Pomiędzy Syrakuzami a Augustą i poł. Messyną skoncentruje się cała flota Włoch.

Do Messyny przyjechał kontradmirał Thaon de Revel i zatknął flagę na pancerniku „Garibaldi”. Przed kilku dniami dowódcą korpusu, Marini, zjawił się również w Messynie i odbył przegląd załogi. Przeglądu dokonano również we wszystkich fortach.

Okręty wojenne nabierają węgla, którego zgromadzono ogromne zapasy. Okręty wojenne „Ferruccio” i „Vavese” już naładowane. Do Messyny przybył też ze Szejki okręt wojenny „Roma”.

W porcie Augusty leży 1,000 tonn węgla dla okrętów pancernych „Napoli” i „Reine Elena”. Dalej przybędą „Saint-Bon” pod dowództwem kapitana Attona, i „Hectore Pisani”, pod dowództwem kapitana Reccio, oraz wiele torpedowców.

— Na „Hectore Pisani” pojedzie do Trypolisu książę Abruzzów, który obejmie naczelne dowództwo nad całą wyprawą.

— Według telegramu, jaki nadszedł do Londynu z Malty (z Włoch depesz bezpośrednio niema wskutek niezwykle surowej cenzury depesz), zaczęło się już przewożenie do Trypolisu wojsk lądowych, mianowicie naładowano wojskiem już dwa okręty transportowe „Sicilia” i „Sardagna”.

Świadczyłoby to, że Włochy nie chcą czekać, aż Turcyę uspokoją „przyjacielskie” Niemcy i czubający na port Salonicki — Wiedeń.

TELEGRAMY.

Konstantynopol, 27 września (P). Agencja ottomańska donosi, że jakkolwiek położenie jest jeszcze nieco skomplikowane, istnieje jednak pewna nadzieja, iż znajdzie się wyjście pokojowe i pomyślne.

Trypolis, 27 września (P). Okręty włoskie znajdują o 20 mil od Trypolisu.

Trypolis, 27 września (P). Na widnokręgu ukazały się okręty włoskie.

Rzym, 27 września (P). We wszystkich większych miastach powołano rezerwistów. Rezerwiści z 1888 roku byli powitani z uwielbieniem.

Ryga, 27 września (P). Wojenny sąd okręgowy skazał kasyera artylerji w twierdzy dźwińskiej Michała Iwanowicza za przywłaszczenie pieniędzy skarbowych na 5 lat rot aresztanckich.

Baku, 27 września (P). Sąd okręgowy skazał trzech agentów policyi śledczej na 4 lata rot aresztanckich każdego, za pozostawienie w szynku w Bałachanach w celach prowokacyjnych bomb i materiałów wybuchowych.

Meksyk, 27 września (P). Powstańcy indya-

nie w stanie Las Chiapas zrabowali miasteczko Tschauulu, gdzie rozpięli na krzyżu jednego mężczyznę, wycieli w płuć kobiety i dzieci. Według pogłoski indyjanie rzucali w górę niemowlęta i chwytali je na dzidy.

Wiedeń, 28 września (P). Administracja rozkazała magistratowi wiedeńskiemu, aby w poniedziałek utworzono zamknięte szkoły czeskie.

Regio di Calabria, 28 września (P). Burza z ulewą zatopila dworzec w Banjar; okolice spustoszone. Krają pogłoski o 25 zaginionych. Zarządzono środki ratunkowe. Znalezione kilka trupów.

Astrabad, 28 września (P). Pogłoska o zwycięstwie Mohameda-Alego do niewoli okazała się fałszywą. Rząd perski bezskutecznie namawiał turkmenów, by ujęli Mohameda-Alego.

Helsingfors, 27 września (P). Redaktor gazety „Ajrola” wysłany z obrębu twierdzy wyborckiej, złożył w sądzie skargę na policmajstra Pkonena i gubernatora Falera, żądając od pierwszego 2 000 marek za to, że był aresztowany cztery dni, a od drugiego po 50 marek za dzień zesłania.

Wiedeń, 27 września (P). „Vaterland” donosi, że 1-go października rozpocznie się bierna obstrukcja, na wszystkich kolejach i bezrobocie oficyalistów w towarzystwach transportowych, a 3-go tegoż miesiąca ogólne bezrobocie we wszystkich gałęziach służby kolejowej.

Białogród, 27 września (P). 2,000 albańczyków napadło w Dyakowie na arsenal, zabierając broń i amunicję. W Prisztinach albańczycy wygnali urzędników młodoturków i wezwali na pomoc jedноплеменców z Łaby, Drenicy i Kossowa.

Wiedeń, 27 września (P). Z Czerniowiec donoszą, że wczoraj wieczorem do oddziału banku w Nowosielicy wtargnęli uzbrojeni bandyci, zrabowali 80,000 koron i ostrzeliwując się przed ścigającymi ich kolejarzami, zbiegli za granicę rosyjską.

Taebryz, 28 września (P). W poniedziałek Szudża ul-Doule uderzył na Taebryz z czterech stron. Bój trwał do wieczora bez rezultatu. Jeźdźcy Szudży ul-Doula porzuciwszy zdobytą od fidajów wioskę podmiejską Szangazan, powrócili na poprzednią pozycję. Straty z obu stron nieznaczące.

Wiedeń, 27 września. Do gazety „Zeit” donoszą z Rzymu: Wszystkie koleje włoskie, zwłaszcza prowadzące do portów morskich, zajęte wyłącznie przez wojsko. Pociągi wiozą olbrzymie zapasy materiału wojennego.

Wiedeń, 27 września (Wł.). Z różnych miejscowości telegrafują do pism tutejszych, że na całym półwyspie bałkańskim rozpoczęło się na nowo gorączkowe wrzenie. W Albanii, zwłaszcza południowej, uwidoczniła się agitacja celem wzniecenia powstania. Bułgaria i równocześnie Grecya zbroją pospiesznie twierdze pograniczne.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 28 września (Wł.). Żądania włoskie, wyrażone w nocie do mocarstw, wywołały tutaj niepokojące wrażenie. Panuje przekonanie, że Turcyja nie zgodzi się na nie, nie zechce bowiem uszczuplać swoich praw zwierzchniczych nad Trypolisem.

Wiedeń, 28 września (Wł.). Rząd włoski zawiadomił wszystkie mocarstwa, że żąda od Turcyi skutecznej ochrony interesów włoskich w Trypolisie, lecz przyrzeczenie samo nie wystarczy — Włochy muszą otrzymać pozwolenie na na utrzymanie tam swojej załogi.

Rzym, 28 września (Wł.). Towarzystwo telegrafu bez drutu Marconiego wycofało wszystkie swoje aparaty z tureckich okrętów wojennych.

Sofia, 28 września (Wł.). „Brest Centrale” donosi, że rząd bułgarski w jaknajściślejszej tajemnicy czyni przygotowania do szybkiej mobilizacji.

zacyi. Bandy albańskie oczekują z niecierpliwością, aby uderzyć na Turcyę.

Rzym 28 września (Wł.). Ukazał się pierwszy komunikat rządu włoskiego, stwierdzający, że eskadra włoska znajduje się pod Trypolisem. Wielu korespondentów wojennych przybyło do Trypolisu. Część kolonii włoskiej została bezpłatnie przewieziona do Syrakuz.

Wiedeń, 28 września (Wł.). Rząd turecki donosi, że skłonny jest do rokowania z Włochami w sprawie koncesyj ekonomicznych; ale swoich praw bronić będzie wszelkimi siłami.

Wylądowanie wojsk włoskich w Trypolisie, lub inny nieprzyjazny objaw będzie Turcyja uważała za „casus belli”.

Medyolan, 28 września (Wł.). Na wczorajszej wieczorowej giełdzie rozeszła się pogłoska o wylądowaniu wojsk włoskich w Trypolisie. Pomimo to, giełda była bardzo mocna, a papiery państwowe poszły w górę.

Poznań, 28 września (Wł.). Wobec wzmogłych objawów sprzedawczykowstwa, „Dziennik Poznański” występuje z projektem utworzenia „biura obrony ziemi”, któreby dostarczało ścisłych i pewnych informacji o pośrednikach, a przede wszystkim o reflektantach na kupno ziemi polskiej.

Paryż, 27 września (Wł.). Obecnie skonstatowano, że podczas wczorajszej katastrofy wpadnięcia omnibusu automobilowego do Sekwany, 10 osób, przeważnie dzieci, zostało wydobytych bez życia, a 16 jest ciężko rannych, z których trzy zmarły w szpitalu. Przyczyną katastrofy była zbyt szybka jazda automobilu, z powodu czego palacz, chcąc wyminąć wóz ładowny, zahamował go gwałtownie i tylna część autowozu poślizgnęła się po bruku, uderzyła o baryerę mostu, która się zarwała i automobil wpadł z pasażerami do wody.

OFIARY.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów Szkoły Handlowej kupiectwa łódzkiego

Zamiast wieńca na grób ś. p. Lubomilka Saligowskiego, Wacław Matysek z rodziną 5 rb.

Do rozporządzenia dyrektora Szkoły Handl. kup. łódz.

Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Lubomilka Saligowskiego, rodzina 30 rb.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Lulusia Saligowskiego, Bolesław Jędrzycki 5 rb.

Zamiast wieńca na trumnę syna ś. p. Lulusia Saligowskiego, rodzice (dla biednego ucznia) 25 rb.

Na Ligę przeciwgruźliczą.

(do rozporządzenia d-ra Seweryna Sterlinga).

Rabli 13, pozostałe z zebranych przez kolegów na wieńiec na grób ś. p. Stefana Uznańskiego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wiatru (mistrzów na sekundę)	Uwagi
27/IX 1 pp.	74.90	+19.6	63	Pn 1	Z dnia 27/IX Temperatura max. +20.1 C. min. +10.5 C. Opadu 0.0
27/IX 9 w.	748.1	+15.7	88	W 2	
28/IX 7 r.	746.5	+11.9	98	0	

Numer dzisiejszy składa się z 10-ii stron.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.		Zad.	Ofiar.	Tranz.
Cseki na Berlin	46 37 1/2	—	—	4 1/2 L. Ziemskie	90.80	89.80	90.35	5% Piotrkowa	—	—	—
4% Renta	93.50	92.50	93.00	4% " "	—	—	85.80	Akc. Lilpopy	—	—	—
5% Poz. z 1905	103.50	102.50	—	5% L. Warsz.	95.15	94.15	94.60	" Putilowsk	—	—	—
5% Poz. z 1906	103.50	102.50	—	4 1/2 " "	90.75	89.75	90.25	" Rudzki i Ska	—	—	675
Premiówka I	471	461	—	5% L. Łódz. 7 s.	—	—	—	" Starachowic	—	—	—
" II	369	359	—	4 1/2 " "	—	—	139 3/4	B. Hand Warsz.	—	—	435
Szlacheckie	324	314	—	Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcje)	—	—	316	" " Łódz.	—	—	330



Brykiety

z węgla kamiennego.



Sprzedaż **na wagę** wyłącznie: Przejazd 30a.

Sprzedaż **na sztuki**: Przejazd 21 i we wszystkich sklepach spożywczych i t. p.

PODPALKI sosnowe **w paczkach** po **6 kop.**

Składy węgla i drzewa p. f. „DRZEWO”

Przejazd 21 i 30a. — Tel. 17-09 i 28-60.

Bolesław Gołaszewski

Łódź, ul. Radwańska 43.

Przedstawiciel: „Magnackiego Towarzystwa Akcyjnego producentów Win Tokajskich w Tokaju” (Węgry) oraz firmy francuskiej: „Jourdan Fils Freres”, „Begles” — Bordeaux i „E. Lichtwitz et Cie” Troppau.

Poleca W. W. P. P. wina węgierskie wytrawne, maślacze, francuskie białe i czerwone jako też wszelkie likiery, śliwowice, koniak — jarzębiak i t. p. 3618

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy, zapomniane lub zagubione w obrębie Drogi, a nieodebrane do dnia 1 go sierpnia 1911 roku, będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie na zasadzie §§ 40 i 90 Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaż ze stacji: Piotrków N. 134, Kijów N. 855, Pińsk N. 3080 Warszawa N. 29, 340, 992, Moskwa stacja miejska N. 22875, Brześć N. 5690, Suchedniów N. 961, Tomaszów N. 1820, Piotrków N. 269, 455, 464, Zawiecie N. 865, Częstochowa N. 472, Warszawa N. 275, 340 i 799.

B. Rzeczy zapomniane w obrębie drogi żel. Fabr.-Łódzkiej

a) na st. Łódź F. sakwojaż ręczny, laska, parasol, laska, parasol, laska, skrzynka świec, wiadro, kapelusz damski. b) na st. Kuluski: laska, dziecienna czapka, sakwojaż, pantofle; palto męskie parasol, paczka, żydowskie palto, pudełko, płaszcz, gumowy, kalosze i lit. C i B kalosze męskie koszyk walizkowy i 2 czapki i kapelusz czarny damski. 3125

Wyborowe i gostowne próby zagranicznych i krajowych materiałów na miejscu.

Nowo utworzona pracownia sukien, okryć i kostyumów damskich

pod firmą

Borowska i Proppe

Łódź, ul. Piotrkowska № 165 róg św. Anny.

Techniczny kierunek: p. **Henryka Borowska**, długoletnia utalentowana krojczyca pierwszorzędnych firm warszawskich pom. innymi a p.p. Godlewskiej, Fałęckiej, poleca się na nadchodzące sezony Szanownym Paniom Łodzi i okolic. 3628

Zarząd pierwszych firm parzystych na sezon jesienno-zimowy.

Szkoła rysunkowa

J. LEMANA, Południowa № 2.

Rysunki, malarstwo, modelowanie, kreślenie Model żywy (akt i głowa) oraz sztuka stosowana. Osobny oddział dla dzieci i osobny dla rzemieślników z uwzględnieniem specjalności. Zapisy codziennie od 4 do 5 i od 8 do 9 wiecz. Lekcje rozpoczęły się 1 września. 3496

Jest do sprzedania

w bardzo dobrej miejscowości przy szosie, 3 mile od Łodzi gospodarka 15-morgowa z domem mieszkalnym i wszelkimi budynkami potrzebnymi do gospodarstwa, ogród owocowy a także i dom handlowy, dobrze prosperujący po cenie bardzo przystępnej; miejscowość bardzo ładna, rzeczka, kościół i szkoła na miejscu. Wiadomość na miejscu, Kwiatkowiec pow. Łaski, poczta Lutomiernik, Wal. Pietrzak. 3620

Nauczyciel muzyki

patent Konserwatorium Warszawskiego udziela lekcji na fortepianie, skrzypkach, teorii zbiorowo i pojedynczo, a także przyjmuje Stowarzyszenia śpiewacze. Ul. Konstantynowska № 25 m. 5. 3422-6-1

ODCISKI

brodawki, zgrubiałą skórę usuwa najskuteczniej znane i nagrodzone Wielkim Złotym Medalem w Paryżu

ARAGO

ST. GÓRSKIEGO w Warszawie, Leszno № 12. Cena 35 i 60 kop. Żądać wszędzie. Wystrzegać się naśladownictw. Zwracać uwagę na markę Gładyator. 2059

Potrzebni są

kotlarze

miedziani. Wiadomość: Piotrkowska 118, Macher i Pachnowski. 325

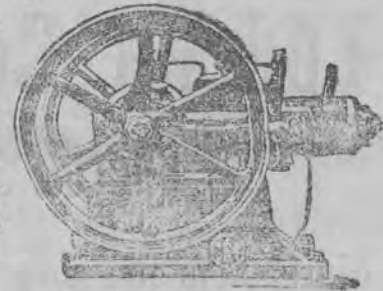


Skutek świetny! W Łodzi Skład Główny L. Spiess, Piotrkowska 107.

LEKCYE języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona. Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacji. Ulica Długa 83, I piętro. 3430d

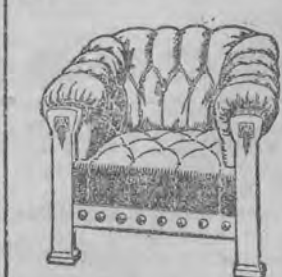
Dostarczono przeszło 600 sztuk.

Silniki ropowe „Ursus” stałe i przewoźne, oraz Instalacje o Gazie Ssany Specjalnej Fabryki Armatur i Motorów w Warszawie poleca wyłączny reprezentant



KAROL SOMYA, Łódź

Piotrkowska 192. 1462c



Zaleśny i Derejski

Łódź, ulica Dzielna № 29.

SPECYALNY ZAKŁAD

Tapicersko - Dekoracyjny.

Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące, oraz zamówienia na dekorację. 3178

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Klientę, iż z dniem 1-ym września r. b. sklep mój **wyrobów gumowych** z ulicy Piotrkowskiej № 85, przeniosłem na tą że ulicę

pod **№ 95** przy rogu **Andrzeja**.

Po znacznym powiększeniu lokalu zaopatrzyłem takowy w wielki wybór towarów na sezon bieżący:

- Linoleum w rolach.
- Ceraty w sztukach i odpasowane.
- Chodniki kokosowe i wycieraczki.
- Obawy i pantofle ciepłe.
- Płótno gumowe.

- Palta gumowe angielskie.
- Palta dla stangretów.
- Bieliznę szwedzką „Kompozycya”.
- Bieliznę impregnowaną „Linol”.
- Zabawki gumowe i t. p.

Polecając się nadal względem Sz. Klienteli, pozostaję

I. MIRTENBAUM.

z poważaniem

UWAGA: Ceny konkurencyjne. Podejmuję się również wszelkich robót w zakres Linoleum wchodzących. 3476

Stowarzyszenie

Majstrów Fabrycznych

Nowy-Rynek № 6.

Wydział rekomendacji pracy rekomenduje fachowców na wszelkie posady techniczne w każdej specjalności fabrycznej i każdego stopnia azdolnienia. Na żądanie i przy porozumieniu udziela **gwarancji** za rekomendowanym.

1245 Przewodnicz. wydz. rek. pr. **Feliks Przedpeński** Biuro wydziału Widzewska № 145, mieszk. 11, godziny biurowe w poniedziałki, środy i piątki od 8 do 9^{1/2}, wieczorem, we wtorki, czwartki i soboty od 11 do 12^{1/2}, w południe.

SZKOŁA RĘKODZIELNICZA DLA KOBIET

ANNY KROWICKIEJ

Karola № 16.

Karola № 16.

wydaje świadectwa z ukończonych kursów na prawach szkół warszawskich potwierdzone przez władze. Zapisy przyjmuje codziennie od 4-7. Lekcje rozpoczną się 15 września. 3348

Gdzie można najtaniej i najlepiej się ubrać?

tylko u STANISŁAWA NOWAKA

ul. Piotrkowska 162, (róg Głównej). 3606

wielki wybór męskiej, uczniowskiej i dziecięcej gaderoby. Obstalunki według najnowszych fasonów wykonywa możliwie szybko i po najniższych cenach. Skład zaopatrzony zawsze w wielki wybór materiałów krajowych i zagranicznych.

I duży lub 2 mniejsze pokoje

dobrze umeblowane z wygodami **poszukiwane są** przy spokojnej, inteligentnej rodzinie w dzielnicach ul. Piotrkowskiej od Benedyta do Emilii. Pożyczony dobry stół na miejscu. Oferty w Rozwoju pod: „A. M. Mieszkanie”. 3690

D-ra Oetkera



proszek do pieczywa

podnosi wszelkie ciasto i ciasteczka, czyniąc je kruchemi i lekkostrawnymi.

Spróbujcie przyrządzić ciasto podług podanego na każdej paczce sposobu użycia.

Generalny Reprezentant i skład
Gustaw Rosenthal, Warszawa Zabia № 9.

2573

Odlewnia FORMIERZY.

przy ul. Senatorskiej w Łodzi poszukajcie 3686

Mikołajewska №. 42.

Wielkie europejskie

PANOPTICUM i MUZEUM

3750

otwarte codziennie od godz. 10 rano do 11 wiecz. Wejście do Panopticum 20 kop. Oddział anatomiczny 15 kop. Dzieci i wojskowi płacą 10 kop. do Panopticum. Anatomiczny oddział dla pań we wtorki i piątki.
K. Stephan.

Warszawska szkoła kroju i szycia Apolonii Kopydłowskiej

3133

dyplomowanej uczennicy paryskiej akademii kroju. Wydaje patenty i dyplomy z prawami zakładania pracowni, szkół. Nauka gruntowna i prędką, prowadzona dwoma systemami; aczenie nabierają wprawy i gustu przy pracowni sukien. Nauka mierzenia, prasowania i modelowania. Kurs wieczorowy po cenach niższych; w kompletach połowa ceny. Nauka kroju teoretyczna 10 rubli. Zapis aczenie w każdym czasie. **Po skończonym kursie uczenie otrzymują posady.** Sprzedaż form papierowych, żurnali i maneklinów. Przyjmuje się suknie i kostiumy do krajania i pasowania.

Łódź, Piotrkowska № 115. Filja: Bałuty, Zgierska № 54.

Zarząd drogi żelaznej Fabr.-Łódzkiej

niniejszem podaje do powszechnej wiadomości, że na stacji towarowej Łódź-Fabr. w dniu 2 października n. st. 1911 roku o godz. 10-ej rano na zasadzie artykułu 84 Ogólnej Ustawy rosyjskich dróg żelaznych, będą sprzedane z głośniejszą licytacji niewykupione przez odbiorców towary przybyłe za frachtami: Zawiercie W. 117578 węgiel kamienny T-wo Sosnowickich Fabryk rur i żelaza dla W. Szpigla Dąbrowa W. 174736 węgiel kamienny, kopalnia „Jan“ dla Jana Lauka, zaliczenie 70 rb. 40 kop.; Kowel Pol. Z. 50624 próżne skrzynki, wysyłający zawiadowca stacji Kowel dla Kojzswica; Odesa Pol. Z. 599313 konserwy rybne wysyłający T-wo Dubinin; Skierniewice W. 2448 słonina solona, wysyłający Motel; Kesowa-Góra M. W. R. 1915 ser, wysyłający Woroncow; Warszawa W. 430760 kiszki solone, wysyłający Jan Wyrzykowski, zaliczenie 125 rub. 40 kop. Odesa Pol. Z. 598450 masło kokosowe, Odeskie T-wo fabrykacji farb; Kijów Pol. Z. 439478 książki drukowane, wysyłający Proszianeczenko.

W razie, gdyby licytacja w dniu wyżej oznaczonym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się na stacji Łódź-Fabr. w dniu 3 października n. st. 1911 r. o godzinie 10-ej rano. 3159

„ODEON“

3158

ZMIANA PROGRAMU. Czwartek i Piątek 28 i 29 Września. ZMIANA PROGRAMU.

Dziś 28-go września

Benefis dyr. „Odeonu“ Kuffen-Czapskiego.
SKRUCHA dramat Film d' Art, obraz zawiera 600 metr. długości. **RYCERZE GOŚCIŃCA** dramat iwielein.

Nad program: **POGRZEB STOŁYPINA w KIJOWIE.**

Zagubiono świadectwo zaliczeniowe za № 1454 na sumę 12 rb. 10 kop. należące do przesyłki Łódź-Fabr. — Będzin, № 80852, wydane mi przez ekspedycję towarową, drogi żel. Fabr.-Łódzkiej, w dniu 7/VII 1911 r., które należy uważać za bezwartościowe. J. Handke. 3656—3-1

3 lub 2

pokoje z kuchnią potrzebne zaraz. Oferty w administracji „Rozwoju“, pod lit. „W. W.“. 3696—3-1

Potrzebne dwie eleganckie **PANNY**

jako bileterki do kinematografu. Warunki Dzielna 9-7, od 9-11 3-6 godz. 3115-3-1

MEBLE

I całkowite urządzenie z powodu wyjazdu do sprzedania n. t. ychmiast. Konstantynowska 88, m 5. Obejrzeć można od 12-6 po południu. 3700—3-1

MĄDZY RODZICE



którzy mają życzenie oszczędzić czas i pieniądze niechaj przyjdą do nas: mamy wielki wybór

Garniturków dzieciennych
od rb. 4.50.

Palcocików dzieciennych
rab. 7.50.

Sukieneczek dla dziewcz.
rb. 4.50

Palcocików dla dziewcz.
rab. 7.25.

Schmechel i Rosner
Piotrkowska 100.

Tania biblioteka PUBLICZNA

Tow. „Wiedza“, Rozwadowska № 15

otwarta jest w dni powszednie od godz. 6—8 wiecz., w niedziele i święta od 1—3 po poł. Książki wypożycza się bez zastawu za opłatą 5 kop. miesięcznie. Księgozbiór liczy 5,000 tomów. 2867

Kto chce

zaopatrzyć się w **dobry a niedrogi** towar, niechaj śpieszy na

WYPRZEDAŻ

do magazynu galanteryjnego

A. Spodenkiewicza

Konstantynowska 26.

Uwaga. Towary nie należące do wyprzedaży sprzedaje się z 10% ustępstwem. 3155

SZWAJNIA przy „KOLE PANIEN“

ULICA PRZEJAZD № 12.

Przyjmuje obstalanki z własnych i powierzonych materiałów, oraz wszelkie reparacje w zakresie krawiecczyny wchodzące. 3131'3'1

Folwark

255 mórg, w tem: ogród, las, łąki, gospodarstwo rybne, zabudowania gospodarskie, cztery mile od Warszawy, zaraz do sprzedania. Wiad. Przejazd 49-11. 3700

Potrzebna **dziewczynka** lub **chłopczyk** do wspólnej nauki. Przechodzą kurs starszej wstępnej. Wiadomość: Średnia 21—4. Telefona 717. 3694-3-1

Młoda, inteligentna **panienka**, władająca biegle językami: polskim, rosyjskim i niemieckim, poszukuje zajęcia w branży handlowej lub t. p. Może złożyć kaucję. Łaskawe oferty pod „S. Z.“ przyjmuje administracja „Rozwoju“. 3684—3-1

Udzielam teoretycznej i praktycznej nauki języka

NIEMIECKIEGO

zbiorowo i osobno. Cena lekcyj zbiorowej 3 rb. miesięcznie. Zgłaszać się można: Włodowska 104 m. 31. od 6—10 w. 3576

Potrzebni **czeladnicy** do zakładu stelmachskiego.

WALENTY POLL

3702 Średnia 72.

FORTEPIAN

do sprzedania, zdalny do nauki. Obejrzeć można rano od g. 9-ej do 10 i wieczorem od 6-ej do 7-ej. Piotrkowska № 25, mieszkanie 8. 3716